

Sygn. akt I A Ca 646/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Irena Ejsmont - Wiszowata
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. R. i A. R.**

przeciwko **J. R. (1)**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji **powodów**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 23 marca 2016 r. sygn. akt I C 478/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II o tyle, że zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania powodów kosztami instancji odwoławczej;

IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz adwokata M. F. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za udzieloną powodom pomoc prawną w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

W. R. i A. R. żądali rozwiązania umowy dożywocia z 4 października 1995 r., zawartej między nimi a ich synem J. R. (2). Roszczenie zostało skierowane przeciwko J. R. (1) jako jedynej spadkobierczyni zobowiązanego. Podnieśli, że ich syn nigdy nie wywiązywał się z obowiązków określonych w umowie dożywocia, zaniedbał gospodarstwo rolne i wydzierżawił nieruchomości.

Małoletnia pozwana, która była reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego (matkę – E. M.), wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Podniosła, że jej ojciec wyprowadził się od powodów ze względu na konflikt z siostrą. Dodała, że nie była informowana o obowiązkach wynikających z umowy dożywocia. Wskazała też, że nie zachodzą przesłanki do jej rozwiązania. Deklarowała chęć realizacji świadczeń z umowy.

Wyrokiem z 23 marca 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I), zasądził solidarnie od powodów 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, płatnych do rąk E. M. jako ustawowej przedstawicielki pozwanej (pkt II) oraz nakazał wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł, powiększoną o stawkę 23% podatku VAT, na rzecz adwokata M. F. z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu (pkt III).

Sąd oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 4 października 1995 r. powodowie oraz J. R. (3) zawarli umowę, na podstawie której przenieśli na ojca pozwanej posiadanie oraz udział 1/3 we współwłasności gospodarstwa rolnego położonego w P. i K. (10,06 ha; dalej (...)). Nabywca zobowiązał się wobec W. i A. R. do zapewnienia im dożywotniego utrzymania, odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie, przyjęcia ich jako domowników, dostarczania wyżywienia, mieszkania, ubrania, światła i opału oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym.

Ojciec pozwanej nie realizował swych obowiązków wynikających z Umowy. Wydzierżawił grunty rolne, które były przedmiotem dożywocia, a nadto, z uwagi na konflikt z siostrą, wyprowadził się od rodziców w 2000 r.

Powodowie do chwili obecnej przebywają na przekazanym synowi gospodarstwie rolnym. Mieszkają w drewnianym budynku wyposażonym w prąd, bez dostępu do wody (ta była czerpana ze studni), który poza naprawą pieca nie był remontowany od czasu zawarcia Umowy. J. R. (3) związał się z matką pozwanej, u której zamieszkał. W. R. ma obecnie 85 lat i cierpi na zaniki pamięci. A. R. ma 77 lat. Oboje utrzymują się z emerytur po 1.066 zł miesięcznie. Ponoszą miesięczne wydatki na: leki (300 zł), prąd (50 zł), wywóz śmieci (20 zł), wyżywienie (600 zł), odzież (100 zł), środki higieniczne (200 zł) i ogrzewanie (500 zł w sezonie zimowym). Nie prosili syna o realizację obowiązków wynikających z umowy dożywocia.

Po śmierci J. R. (2) w dniu 6 lutego 2013 r., spadek po nim odziedziczyła w całości córka J. R. (1), która obecnie ma 14 lat. Pozwana już za życia ojca miała ograniczone kontakty z dziadkami, bowiem powodowie jej nie odwiedzali, nie byli też na jej chrzcinach i komunii.

Pozwana otrzymuje rentę rodzinną po ojcu (771,45 zł), czynsz dzierżawny z gospodarstwa rolnego (1.700 zł rocznie) oraz dopłaty bezpośrednie (7.490 zł rocznie). Matka jej jest osobą bezrobotną. Do chwili otrzymania odpisu pozwu nie знаła treści Umowy, bowiem mimo wypożyczenia od powodów, zawierającego ją aktu notarialnego, nie zapoznała się z nim (okazała go w urzędzie, a następnie zwróciła). Mogła ona nadto nie znać obowiązków związanych z dożywociem, skoro ojciec pozwanej (konkubent E. M.) przez 20 lat nie spełniał świadczeń wobec rodziców, a ci go o to nie prosili.

Sąd zważył, że powodowie mieli legitymację czynną do wystąpienia z roszczeniem, bowiem byli oni dożywotnikami, którzy zbyli nieruchomość w ramach umowy. Wskazał, że pozwana nie mogła być jednak podmiotem dochodzonego roszczenia, bowiem zgodnie z art. 914 k.c. przejście własności nieruchomości uzyskanej przez J. R. (2) z tytułu umowy dożywocia ograniczyło ich uprawnienia wyłącznie do możliwości żądania należnych im świadczeń na rentę. Sąd ocenił na podstawie wykładni celowościowej, że nie tylko zbycie gospodarstwa rolnego (jak literalnie wskazano w art. 914 k.c.), ale każde przeniesienie własności na inny podmiot, w tym w drodze dziedziczenia, skutkowało zastosowaniem powyższego przepisu. Uznał, że na skutek zmiany właściciela nieruchomości obciążonej dożywociem ulegają zerwaniu więzi osobiste między zbywcami a zobowiązanym, a tym samym przesłanka żądania

rozwiązania umowy – wypadki wyjątkowe – nie może wtedy zaistnieć, bowiem ma ona zastosowanie wyłącznie między pierwotnymi stronami zobowiązania. Dodał także, że bliskie relacje powodów i pozwanej wyłączyła okoliczność niemożności samodzielnego spełniania świadczeń z dożywocia przez czternastoletnią J. R. (1) oraz brak więzi między jej matką a powodami.

Sąd wskazał nadto, że zmiana właściciela nieruchomości obciążonej dożywociem, która nastąpiłaby w wyniku podziału majątku wspólnego, zniesienia współwłasności, czy działu spadku, wyłączyłaby uprawnienie dożywotnika do rozwiązania umowy. Ocenił, że nie byłoby możliwe zwrotne przekazanie udziału, który przestał istnieć wskutek prawomocnego orzeczenia sądu. Dodał, odnosząc się do powyższego przykładu, że nie było przyczyn, aby gorzej traktować współspadkobiercę od osoby, która, jak pozwana, jako jedyna została powołana do dziedziczenia.

Z ostrożności Sąd wskazał także, że pomiędzy powodami a pozwaną nie występuje wyjątkowy wypadek, który uzasadniałby ewentualne rozwiązanie umowy (art. 913 § 2 k.c.), bowiem nie było między nimi konfliktu, a współuczestnicy znajdowali się w dobrych relacjach z wnuczką. Dodał, że strony nie oczekiwały od J. R. (1) wykonania obowiązków związanych z dożywociem, gdyż ta sama potrzebowała opieki. Ocenił, że przesłanka z art. 913 § 2 k.c. nie wystąpiła w sprawie także z przyczyny odrzucenia przez W. i A. R. oferty wsparcia finansowego, złożonej im przez przedstawicielkę ustawową małoletniej.

Sąd stwierdził nadto, że choć powodowie, ze względu na wiek i choroby, potrzebowali pomocy przy prowadzeniu spraw życia codziennego (zakupy, sprząatanie) oraz w pozyskaniu środków na zakup opału, to jednak mogli ją otrzymać poprzez zamianę obowiązków osobistych z dożywocia na rentę. Dodał, że współuczestnicy domagali się wyłącznie zwrotu nieruchomości, a nie realizacji świadczeń z Umowy.

Sąd wskazał, że orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 § 3 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 461).

Powodowie złożyli apelację od powyższego wyroku, skarżąc go co do jego pkt I i II i zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 913 § 2 k.c. w zw. z art. 914 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż w przypadku „nabycia” nieruchomości obciążonej prawem dożywocia w wyniku spadkobrania nie przysługuje im przeciwko pozwanej roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie, w sytuacji, gdy zbyciem, w rozumieniu art. 914 k.c., jest każde przeniesienie własności nieruchomości w drodze czynności prawnej tak odpłatnej, jak i nieodpłatnej, a więc np. w drodze sprzedaży, zamiany i darowizny, z kolei zbyciem nie jest przejście własności w drodze dziedziczenia;

b) art. 5 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy za jego uwzględnieniem przemawiały również zasady współżycia społecznego, gdyż zawarli umowę z synem, licząc na to, że w razie potrzeby będzie się nimi opiekował, a doszło do wykształcenia się takich relacji, iż opiekę nad nimi muszą sprawować inne osoby, z kolei matka pozwanej wydzierżawiła grunty wchodzące w skład przekazanego gospodarstwa rolnego, pobierając w całości i wydatkując na własne potrzeby czynsz dzierżawny, jak też dopłaty unijne;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów, a w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

a) pomiędzy nimi a pozwaną nie występuje wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy o dożywocie, w sytuacji gdy pozwana nie wykonuje, co przyznała jej przedstawicielka ustawowa, świadczeń wynikających z umowy o dożywocie, a w związku z sytuacją rodzinną i materialną pozwanej zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu;

b) dopiero pozew stanowił pierwsze wezwanie w związku z brakiem realizacji świadczeń z umowy o dożywocie, w sytuacji gdy matka pozwanej posługiwała się aktem notarialnym umowy o dożywocie i miała świadomość obowiązków

ciążących wobec pozwanej, gdyż z przedmiotową umową musiała się zapoznać załatwiając formalności po śmierci J. R. (2), jak też matce pozwanej były przekazywane przez nich żądania wykonywania świadczeń z umowy o dożywocie;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od nich kosztów procesu, w sytuacji gdy ich sytuacja zdrowotna, jak też finansowa, przemawia za tym, że w okolicznościach sprawy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek przemawiający za odstąpieniem od obciążania ich nimi.

Z uwagi na powyższe skarżący wnieśli o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja skierowana przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w pkt I zaskarżonego wyroku nie była uzasadniona, zaś przeciwko obciążeniu skarżących kosztami procesu zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, a w szczególności dotyczące: warunków życia powodów, dochodów dożywotników oraz J. R. (1), osoby dziedziczącej po J. R. (2), treści Umowy, a także niewykonywania przez pozwaną (jej matkę) oraz wcześniej ojca obowiązków wynikających z tej czynności prawnej. Okoliczności powyższe znalazły oparcie w wiarygodnych dowodach z dokumentów urzędowych i zeznaniach świadków, a nadto nie były kwestionowane przez strony w zakresie faktów istotnych dla sprawy.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd odwoławczy ocenił, iż Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powództwo nie mogło być uwzględnione.

Podkreślić należy, że kodeks cywilny dopuszcza możliwość rozwiązania umowy dożywocia jedynie w wypadkach wyjątkowych (art. 913 § 2 k.c.), do których w judykaturze zalicza się m.in.: pokrzywdzenie uprawnionych będące wyłącznym następstwem złej woli nabywcy nieruchomości (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2016 r. V CSK 499/15) oraz brak u zobowiązanego możliwości do wykonywania świadczenia renty zaspokajającej potrzeby dożywotników (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 grudnia 2012 r. I ACa 1227/12).

Powodowie nie zdołali wykazać powyższych okoliczności, bowiem nawet uwzględnienie ich stanowiska, że J. R. (1) miała wiedzę o treści obowiązków oznaczonych w Umowie, nie skutkowałoby to uznaniem jej za wyłącznie odpowiedzialną nierealizowania ciążących na niej świadczeń. Podkreślenia wymagało, że sami uprawnieni kilkakrotnie odmawiali przyjęcia pomocy finansowej oferowanej im przez E. M. (zeznania świadków zgłoszonych przez powodów i pozwaną: L. B. – k. 67 v, M. J. – k. 68, K. K. – k. 68 v, J. W. – k. 69, H. K. – k. 70), a tym samym również oni przyczynili się do powstania opóźnienia w wykonaniu zobowiązania dotyczącego umowy dożywocia.

Na aprobatę nie zasługiwało też twierdzenie powodów, że pozwana nie byłaby w stanie wypłacać na ich rzecz renty, będącej ekwiwalentem dotychczasowych świadczeń oznaczonych w umowie dożywocia (czy też ich części), która zaspokoiłaby ich potrzeby związane z dostarczaniem środków utrzymania i koniecznością poprawy ich bezspornie złych warunków życia. Wątpliwości co do wiarygodności powyższego stanowiska budziła niezaprzeczona okoliczność (oświadczenie majątkowe – k. 74), że J. R. (1) uzyskiwała dochód w łącznej wysokości ok. 1.830 zł, na który składały się przychody z: renty rodzinnej i zasiłku rodzinnego (ok. 1.070 zł), dopłat bezpośrednich (624 zł miesięcznie) oraz czynszu dzierżawnego (ok. 140 zł). Podkreślenia wymagało, że pozwana dysponuje również odpowiednim majątkiem (nieruchomością odziedziczoną po ojcu), który w razie odmowy wykonania świadczeń pieniężnych zaspokoiłby powodów po przeprowadzeniu z niego egzekucji. Bez znaczenia, w pryzmacie wysokości potencjału ekonomicznego J. R. (4) i jej zdolności do spełniania dożywotniej renty, była przy tym, podnoszona przez skarżących, zła sytuacja ekonomiczna jest sióstr oraz matki.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 5 k.c. W judykaturze funkcjonuje ugruntowany pogląd – podzielany przez Sąd Apelacyjny – że uprawnienie przewidziane w tym przepisie może służyć jedynie

zatomowaniu (udaremnieniu wykorzystania) roszczenia innego podmiotu, a nie stanowić podstawę normatywną żądania wykreowania lub, jak w niniejszej sprawie, zakończenia stosunku prawnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2002 r. I CKN 934/00).

Powyższe względy – jako zasadnicze – legły u podstaw rozstrzygnięcia o zasadności wytoczonego powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia.

Jednakże, z uwagi na pierwszoplanowe argumenty Sądu Okręgowego decydujące o oddaleniu powództwa, Sąd Apelacyjny zobligowany był także odnieść się do nich (pierwszy zarzut apelacji).

Sąd I instancji przeprowadził obszerny wywód prawny, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz akcentując istotność więzi osobistej przy umowach dożywocia i skonstatował, iż nie tylko zbycie gospodarstwa rolnego (jak literalnie wskazano w art. 914 k.c.), ale każde przejście własności na inny podmiot, w tym w drodze dziedziczenia, skutkuje zastosowaniem rozwiązania przewidzianego tym przepisem. Punktem rozważań dla Sądu Okręgowego był wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2004 r. II CK 91/03 (wydany w stanie faktycznym odmiennym od występującego w niniejszej sprawie, w sprawie II CK 91/03 miało miejsce przeniesienie obciążonej dożywociem nieruchomości na osobę trzecią w drodze czynności prawnej na osobę trzecią). Sąd ten wskazał także na inne orzeczenia Sądu Najwyższego, z których wynikało, że art. 914 k.c. ma zastosowanie także wtedy, gdy na skutek sądowego zniesienia współwłasności, na osobę trzecią przechodzi udział zobowiązanego w prawie obciążonym dożywociem – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1971 r. III CRN 372/71. Mając na względzie funkcję umowy o dożywocie, jak i ewentualne skutki rozwiązania takiej umowy – ex tunc, Sąd Okręgowy opowiedział się za takim rozumieniem treści art. 914 k.c., iż rozwiązanie nim przewidziane znajduje zastosowanie nie tylko w razie zbycia przez zobowiązanego otrzymanej nieruchomości w drodze czynności prawnej (sukcesja singularna), ale także w razie nabycia tejże nieruchomości wskutek spadkobrania (sukcesja uniwersalna), które to może dotyczyć różnych podmiotów (spadkobranie testamentowe lub ustawowe – możliwość nabycia spadku przez osoby fizyczne, prawne, gminę, Skarb Państwa). Argumentacja prawna Sądu I instancji, odwołująca się do celu zawieranych umów o dożywocie, może być uznana za uprawnioną. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż na tle okoliczności faktycznych, jakie występują w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie dokonywał wykładni art. 914 k.c. Natomiast, jeżeli chodzi o poglądy prezentowane w doktrynie to komentatorzy zgodnie przyjmują, że użycie w przepisie art. 914 k.c. określenia „zbycie” odnosi się jedynie do przeniesienia własności nieruchomości w drodze czynności prawnej (stanowiska zacytowano w uzasadnieniu apelacji). Szersza argumentacja w zasadzie nie jest przedstawiana – jest nawiązanie do rozumienia słowa „zbycie”, co może uprawniać do oceny, iż komentatorzy optują za literalną wykładnią art. 914 k.c. Ta, jak słusznie wskazywał Sąd I instancji, może zawodzić.

Przyjęcie za właściwą wykładni art. 914 k.c., zaprezentowanej w motywach zaskarżonego wyroku, czyniło apelację w tej części także bezpodstawną.

Na częściową aprobatę zasługiwał zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., bowiem zasady słuszności nakazywały dążenie do ograniczania konfliktów między członkami bliskiej rodziny, których dodatkowym źródłem mógłby być niewątpliwie obowiązek zapłaty całości kosztów procesu za pierwszą instancję. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zasądził solidarnie od powodów kwotę 2.000 zł. Uznał, że znajdowała się ona w zakresie możliwości zarobkowych skarżących, którzy dysponowali stałym dochodem (łącznie ok. 2.000 zł miesięcznie), a nadto już od sierpnia 2015 r. (wniesienie pozwu) powinni liczyć się z możliwością przegrania sporu.

Z przyczyn wskazanych wyżej Sąd Apelacyjny odstąpił też w całości od obciążania skarżących kosztami za instancję odwoławczą. Miał przy tym na uwadze, że spełnienie na rzecz pozwanej, zasądzonej na jej rzecz kwoty 2.000 zł, wyczerpie ich skromne możliwości ekonomiczne (art. 102 k.p.c.).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., jak w pkt I, II i III sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego powodom z urzędu Sąd postanowił w oparciu o § 8 pkt 7, § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

(...)